

MATEUSZ z KRAKOWA (Matthaeus de Cracovia) – filozof, teolog, prof. uniwersytetów w Pradze i Heidelbergu, bp wormacki, ur. ok. 1345 w Krakowie, zm. 5 III 1410 w Heidelbergu.

Pochodził z zamożnej rodziny mieszczańskiej. Był synem notariusza miejskiego. Początkowe nauki pobierał w Krakowie, zapewne w Szkole Mariackiej. Na studia uniwersyteckie udał się do Pragi i tam uzyskał stopień bakałarza artium w 1365, a magisterium 17 XI 1367, jako uczeń prof. Henryka z Oyty. M. przez wiele lat pracował na wydziale artium jako prof., a w latach 1378 i 1381 był dziekanem tegoż wydziału. Równocześnie studiował na wydziale teologicznym, lecz nie mamy informacji o przebiegu tych studiów. W 1380 miał tytuł „baccalarius formatus”, a w następnym uzyskał doktorat z teologii i objął profesurę. Lata 1380–1390 są okresem ożywionej działalności dydaktycznej, kaznodziejskiej, organizacyjno-dyplomatycznej i pisarskiej M. w Pradze. Jako prof. teologii, wykształcił w Pradze wielu wybitnych teologów, którzy stanowili kadre profesorską na odnowionym Uniwersytecie Krakowskim. Należeli do tego grona: Jan Isner, Jan Szczekna, Mikołaj z Gorzkowa, Bartłomiej z Jasła i in.

W latach 1381–1382 i 1385 posłował do Rzymu w sprawach Uniwersytetu Karola, gdzie przed papieżem Urbanem VI i jego dworem wygłaszał mowy. Po pierwszym powrocie z Rzymu otrzymał od abpa praskiego Jana z Jenstein godność kaznodziei synodalnego, którego obowiązkiem było głoszenie nauk teologicznych i moralnych do kleru diecezjalnego. Jego kazania synodalne (*Sobrii estote*, 1385; *Digne ambuletis*, 1386) były na wysokim poziomie. Od 1378 M. był proboszczem uniwersyteckiego Kolegium Karolińskiego i głosił kazania dla elity intelektualnej Pragi. Wygłaszał je w językach łac., niem., czeskim i pol., najczęściej w kościele Matki Boskiej na Tynie.

W 1387 M. przebywał krótko u kolegi z czasów studiów praskich, a od 1373 bpa warmińskiego, Henryka II Soerboma, któremu dedykował dzieło filozoficzno-teologiczne *Rationale operum divinorum*. Pobyt M. na Warmii był zapewne związany z projektem założenia uniwersytetu w Chełmnie, którego zwolennikiem był bp Henryk, ale realizacja nie doszła do skutku. W 1391, na specjalne zaproszenie króla Władysława Jagiełły, przybył M. do rodzinnego Krakowa, uroczyscie przyjmowany przez rajców. Przyjazd był związany z

nadzieją na wznowienie działalności Akademii Krakowskiej i miasto zapewne chciało pozyskać jako prof. wielkiego rodaka. Do odnowienia uniwersytetu nie doszło i M. wrócił do Pragi. W marcu 1393 udał się do Rzymu. W lipcu 1394 przybył na Uniwersytet w Heidelbergu, gdzie objął katedrę teologii, a 20 XII 1396 został wybrany rektorem. Był także spowiednikiem i mężem zaufania Ruprechta II (zm. 1398), a później doradcą jego syna Ruprechta III, który 2 VIII 1400 został cesarzem rzymskim narodu niem. Przybyło M. także obowiązków polityczno-dyplomatycznych, lecz nigdy nie porzucił uniwersytetu.

W 1397 został po raz drugi zaproszony przez Jagiełłę do Krakowa, by pomóc w organizowaniu wydziału teologii, na którego powstanie król i królowa uzyskali zgodę papieża Bonifacego IX. Przebywał w Krakowie prawie 2 lata i zapewne wykładał na Wydziale Teologicznym, który rozpoczął swoją działalność przed oficjalną inauguracją w 1400. Po powrocie do Heidelbergu, pozostał tam do śmierci. Oddziaływał jednak na Akademię Krakowską przez swoich uczniów wykształconych w Pradze, którzy byli prof. teologii w Krakowie.

Jako doradca Ruprechta III pojechał M. w 1403 jako poseł do Rzymu, by uzyskać ze strony Stolicy Apostolskiej potwierdzenie wyboru Ruprechta na cesarza. W 1405 M. znów był posłem do Rzymu do nowo wybranego papieża Innocentego VII, w celu złożenia obediencji w imieniu cesarza i uzyskaniu dla niego potwierdzenia korony. W czerwcu 1405 M. został powołany przez Innocentego VII na bpa Wormacji i konsekrowany prawdopodobnie w Rzymie. Pozostawał nadal prof. teologii na Uniwersytecie Heidelberskim. Grzegorz XII mianował M. w 1407 legatem na Niemcy, a w 1408 ofiarował mu godność kard., której M. nie przyjął. Nie chciał się wiązać z Kurią, którą krytykował, lecz sam był wierny, podobnie jak Ruprecht, papieżowi obediencji rzymskiej. Brał w 1409 udział w soborze w Pizie, lecz zajął stanowisko negatywne wobec, jego zdaniem, nieprawnie zwołanego soboru, jako legat bronił pretensji Grzegorza do tiary papieskiej.

Po nagłej śmierci, został pochowany w prezbiterium katedry w Wormacji. Uniwersytet Heidelberski, któremu M. za życia ofiarował swoją bibliotekę, czcił jego pamięć 19 III każdego roku jeszcze w w. XVI.

Wyd. dzieł M.: *Rationale operum divinatorum*, wyd. W. Rubczyński (Kr 1930); *De praxi Romanae Curiae*, wyd. W. Seńko (Wr 1969, zawiera również 5 kazań synodalnych M. wygłoszonych w Pradze oraz mowę adwentową do Urbana VI *Quo modo facta et meretrix* z 1385; *O praktykach kurii rzymskiej oraz 2 kazania synodalne o naprawie obyczajów kleru*, tłum. W. Seńko, Wwa 1970); *Opuscula theologica dotyczące spowiedzi i komunii*, wyd. W. Seńko, A. L. Szafranski (Wwa 1974); *Sermones de sanctis*, wyd. B. Chmielowska (I–II, Wwa 1984); *Lectura super „Beati immaculati”*, wyd. W. Bucichowski (I–II, Wwa 1984).

Sporo trudności pojawia się przy ustaleniu traktatów M. i próbie sporządzenia krytycznego katalogu dzieł rozproszonych w zbiorach rpsów w bibliotekach całej Europy. Znanych jest ponad 70 tytułów pism M., wśród których nie ma dzieł o charakterze filozoficznym. Nie można ustalić dokładnie, jakie reprezentował poglądy, będąc kilkanaście lat profesorem wydziału artium w Pradze. Był przede wszystkim teologiem (choć nie stronił od filozofii), moralistą, wybitnym kaznodzieją i reformatorem zatroskanym o sprawy Kościoła rozdartego schizmą.

Wśród znaczących dzieł M., 2 są najważniejsze odzwierciedlające 2 kierunki jego działalności. Pierwszy ma charakter bardziej spekulatywny, który wyraża się w filozoficznie podbudowanym dziele teologicznym należącym zarówno do historii filozofii, jak i historii teologii pt. *Rationale operum divinatorum* (*Rozumowe wytłumaczenie działań Bożych*), napisanym w latach 1393–1394. Jest to ujęta w formę dialogu między ojcem i synem teodycea, w której M. dał wyjaśnienie dzieł Opatrzności jako racjonalnych i sprawiedliwych. Oprócz zagadnień dotyczących Boga, świata i bytu, jakim jest człowiek oraz zła istniejącego w świecie, poruszony jest także problem teologii jako nauki i jej metod. *Rationale* [...] składa się z siedmiu dość obszernych traktatów (ksiąg): 1) Bóg stworzył tylko to, co dobre, nie stworzył natomiast niczego, co by było złe samo w sobie; 2) Dlaczego zło zostało dopuszczone przez Boga? 3) Dlaczego dopuściwszy zło, Bóg karze tych, co je popełniają, skoro mogą zło popełniać tylko za przyzwoleniem Bożym, a unikać go tylko z Bożą pomocą? 4) Dlaczego Bóg za popełnione zło wymierza kary? 5) Dlaczego dokonuje wybrania i odrzucenia stworzeń rozumnych? 6) Dlaczego

stworzył rzeczy, które stają się pokusą do grzechu? 7) Dlaczego potrzebna była specjalna naprawa człowieka?

Na pytania starał się M. dać racjonalne odpowiedzi. Wszelki byt jest dobrem, także byt stworzony. Nie oznacza to, jakoby Bóg udzielił stworzeniu całej swej doskonałości. Przez sam fakt bycia stworzeniem zawiera ono jakieś braki, zwł. zdolność obracania się w nicość, bo dzięki wolności swych decyzji Bóg nie musi podtrzymywać stworzenia w bycie. Bóg nazywany jest zwykle *causa omnium prima, infinita, omnipotens, summe bona, creator et factor, fabricator omnipotens, creator altissimus, summum bonum* itd. Są to imiona i nazwy wywodzące się z tradycji neoplatońskiej. Bóg jest poznawalny a posteriori, przez stworzenia. Poznawalna jest przede wszystkim jego dobroć, którym to pojęciem określa się także wszystkie właściwości Boże (np. sprawiedliwość, miłosierdzie, moc). Wszystko, co stworzone i istnieje, należy do świata, nad którym rozciąga się władza Stwórcy. W tym królestwie człowiek zajmuje miejsce szczególne; jest *nobilis creatura*, znajdującą się między dwoma innymi gatunkami bytów na miejscu pośrednim. Szlachetność człowieka zasadza się na szlachetności jego władzy poznawczej (*mens, ratio*) i wolitywnej (*liberum arbitrium*), a także na tym, że nosi w sobie wyciśnięty obraz Boży (*imago*).

Człowiek został stworzony w krańcu dwu światów, aby je w sobie połączyć i utrwalić porządek. Złożony jest z dwu części, duchowej – zw. najczęściej *spiritus*, rzadziej *anima* – i cielesnej – *caro, corpus*. Część duchowa jest szlachetna (*nobilis anima*), część cielesna, materialna jest podła (*vilis caro*). Dusza nie jest nigdy nazwana formą ciała, a pojęcia formy i materii w rozumieniu Arystotelesowskim w dziele M. nie występują. Zawarta w *Rationale [...]* antropologia jest zasadniczo Augustyńska. Zjednoczenie duszy z ciałem jest ściśle tak, że stanowią razem jedną substancję i jedną osobę. Są to jednak 2 różne składniki i mimo że M. nie nazywa ani duszy, ani ciała substancjami, w rzeczywistości są to dwie substancje, które w połączeniu tworzą trzecią – człowieka.

Problem zła wiąże się – wg M. – ściśle z problemem wolności człowieka. Wolność i odpowiedzialność ma swe źródło w ludzkiej woli. Nikt nie jest odpowiedzialny za to, co wie i czego nie wie, lecz za to, czego chce i nie chce, i jak chce. Ludzie mają wpisane w swoich sercach nakazy moralne i

w sposób wolny oraz niezdeteminowany mogą opowiedzieć się za dobrem lub przeciw niemu. Wielkość człowieka polega na tym, że jest wolny i odpowiedzialny za swoje czyny, ale natura ludzka jest słaba i podatna na złe skłonności. Ważne jest zatem moralne ukształtowanie człowieka, co stanowi zadanie i cel teologii. W ujęciu M., teologia nie ma być nauką teoretyczną, opierającą się na dedukcyjnych spekulacjach, wiedza dedukcyjna bowiem nie jest w stanie rozstrzygnąć wszystkich problemów i wątpliwości. Sama teologia nie daje w tej materii, zdaniem M., bezwzględnie oczywistych rozwiązań. Przesłanki tej dyscypliny nie mają charakteru twierdzeń pewnych i oczywistych. Tezy wiary są przecież twierdzeniami niedowodliwymi i co najwyżej można wykazać ich niesprzeczność z pierwszymi zasadami rozumu. Wywody teologiczne mają więc jedynie charakter prawdopodobieństwa i nie mają siły argumentów dowodzących, które zmuszają rozum do ich bezwzględnego uznania. Celem teologii nie jest zatem ścisłe dowodzenie. Ma być ona przede wszystkim wiedzą o praktycznych środkach koniecznych do duchowego uzdrawiania człowieka i zbawienia, ma leczyć, a nie dowodzić. Trzeba podkreślić, że M. nie odrzucał spekulacji teologicznej, o czym świadczy samo dzieło (*Rationale [...]*), uznawał bowiem, iż poznanie, obok doskonalenia moralnego, jest jednym z obowiązków człowieka, wynikających z jego natury, w której zostały zaszczeplone liczne potrzeby, a wśród nich potrzeby intelektualne.

Drugie ważne dzieło M. *De praxi Romanae Curiae* (*O praktykach kurii rzymskiej*), znane także pt. *De squaloribus Curiae Romanae* (*O brudach kurii rzymskiej*), napisane w Rzymie w latach 1403–1405, jest związane z jego działalnością kaznodziejską w Pradze i stanowi kontynuację tej działalności, związanej z troską o moralną naprawę Kościoła. M. poruszył w nim wiele problemów związanych z Kościołem jako instytucją, jej zwierzchnikiem, czyli papieżem, który podlega różnym słabościom, zagadnienie szczególnego rodzaju grzechu, symonii popełnianej przez hierarchów kurii rzymskiej i przez samego papieża. Symonię, w przeciwieństwie do niektórych kanonistów ówczesnej epoki, M. traktował nie jako herezję, lecz jako grzech chciwości, żądze dóbr doczesnych i władzy, co powoduje moralne zepsucie Kościoła. M. potępiał handel beneficjami sprzedawanymi ludziom niegodnym, których obyczaje powodują zgorzenie i przynoszą szkodę Kościołowi. Poruszał także

problem władzy papieża i możliwości jego odwołania przez sobór, który jest najwyższą władzą w Kościele.

Innym ważnym i obszernym dziełem M. (pozostającym w rpsach), jest traktat *De contractibus emptionis et venditionis*, dotyczący zagadnień społeczno-ekonomicznych, problematyki kontraktów kupna i sprzedaży. Jest to pierwszy na gruncie polskim traktat ekonomiczny, w którym mocno podkreślono aspekt moralno-prawny różnych rodzajów kontraktów kupna i sprzedaży.

Ważne miejsce w twórczości M. zajmują kazania, których wiele wygłaszał, stąd powstało kilka różnych zbiorów. Najważniejszy to *De tempore et de sanctis*, rozpoczynający się od kazania *Corde creditur at iustitia* (najpełniejsza redakcja znajduje się w rpsie (3023) Biblioteki Narodowej w Warszawie). Inny zbiór to *De sanctis*. Teologicznie ważne są jego *Opuscula theologica* i komentarz ad literam do Psalmu 118 *Beati immaculati (Lectura super „Beati immaculati”)*.

M., stawiając na pierwszym miejscu w swoich kazaniach i dziełach odnowę moralną Kościoła oraz troskę o człowieka, którego umieszczał w centrum świata, przez swoją działalność reformatorską wywarł wpływ nie tylko na uniwersytety, zwł. krakowski, ale także na duchownych diecezjalnych oraz niektóre zakony zainteresowane ideą odnowy i reformy (w Niemczech i w Polsce). Na M. powoływał się najwybitniejszy teoretyk koncyliaryzmu w Europie, Jakub z Paradyża. Myśli M. dotyczące reformy Kościoła były rozwijane w Polsce przez Jana Ostoroga i Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Były popularne nie tylko wśród duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego, ale także wiernych niemal w całej Polsce.

Mimo że M. był na przełomie XIV i XV w. jednym z najwybitniejszych i najlepiej wykształconych teologów, jednak w ciągu sześciu w. od jego śmierci nie doczekał się oprac. monograficznego ujmującego wszechstronnie jego twórczość i działalność. Od lat 30. XX w., dzięki takim uczonym, jak: W. Rubczyński, A. L. Szafrąński i W. Seńko, a zwł. Z. Kałuża, podjęto dogłębne badania nad spuścizną M., ukazując w nowym świetle jego poglądy.

T. Sommerlad, *M. von Krakau*, Hl 1891; G. Sommerfeldt, *Zu M. de Cracovia kancelrednerischen Schriften*, *Zeitschrift für Kirschengeschichte* 22

(1901), 465–484; F. Franke, *M. von Krakau (Bischof von Worms 1405–1410). Sein Leben, Charakter und seine Schriften zur Kirchenreform*, Greifswald 1910; W. Rubczyński, *Wstęp*, w: Mateusz z Krakowa, *Rationale operum divinatorum*, Kr 1930, III–LVIII; J. Krzyżaniakowa, *M. z Krakowa. Działalność w Pradze w latach 1355–1394*, Roczniki Historyczne 29 (1963), 9–58; A. L. Szafranski, *M. z Krakowa. Wstęp do badań nad życiem i twórczością naukową*, MHFS 8 (1967), 25–92; P. Czartoryski, *M. z Krakowa*, w: *Historia nauki polskiej*, Wr 1970, I 170–175; W. Seńko, *Wstęp*, w: Mateusz z Krakowa, *O praktykach kurii rzymskiej oraz 2 kazania synodalne o naprawie obyczajów kleru*, Wwa 1970, VII–LXI; W. Seńko, FPS 260–261; tenże, PSB XX 196–198; Z. Kałuża, *Eklezjologia M. z Krakowa (Uwagi o De praxi Romanae Curiae)*, SMed 18 (1977) z. 1, 51–174; tenże, Dictionnaire de spiritualité, P 1980, X 804–808; tenże, *Metateologia M. z Krakowa*, SMed 20 (1980) z. 1, 19–90; J. Domański, Z. Ogonowski, L. Szczucki, *Zarys dziejów filozofii w Polsce. Wieki XIII–XVII*, Wwa 1989, 30–39; M. Markowski, *Dzieje Wydziału Teologii Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1397–1525*, Kr 1996, 62–69.

Kazimierz Wójcik